Do Czytelników!

Czy pan wie, że istnieje Kasa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców?

Czemu Pan nie przystępuje do Kasy, jako członek?

Czy już Pan zapłacił subskrybowany udział?

Kasa ułatwia kupcom-członkom:

Po natjańszym kursie pokrywać zobowiązania w zagranicznej walucie.

Otwórz sobie Pan rachunek bieżący w Kasie!

Płać Pan wszelkie zobowiązania tylko czekami Kasy!

Co wieczór złóż Pan targ dzienny do Kasy!

Weksle do inkassa oddaj Pan Kasie.

Kasa to Twoja instytucja bankowa, czy to nie wystarcza?

Zyskiem, który Kasa osiągnie Pan sam tylko dysponować może. Nie czekaj Pan dlatego, aż się do Pana wybierze deputacja i zachęci Pana do podpisania udziału.

Solidni i ruchliwi kupcy dawno już do Kasy przystąpili. Będzie to ich zaszczytem, że byli **założycielami własnej Kasy Kupieckiej.**

Dr. Norbert Salpeter,

Podatek procentowy od zysków.

Ustawa o podatku przemysłowym z dnia 17. grudnia 1921 r. przewiduje obok podatku przemysłowego, równocześnie jako dodatek do podatku przemysłowego procentowy podatek od zysku. Podatek ten płaci się od średniego zysku przedsiębiorstw, nieobowiązanych do publicznego składania rachunków.

Podatkowi procentowemu od zysku przy przedsiębiorstwach i zajęciach przemysłowych, nie obowiązanych do publicznego składania rachunków, podlegają przedsiębiorstwa i zajęcia przemysłowe o ile roczny zysk względnie zarobek przekracza 40.000 mkp. rocznie:

1) Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe zaliczone do kategoryi I., II. i III.

2) Przedsiębiorstwa przemysłowe zaliczone do kategoryi I.—VI.

3) Z osobistych zaś zajęć przemysłowych wszystkie wymienione w kategoryi II. i III., oraz z kat. IV. tylko ajenci (pośrednicy).

4) Ponadto samodzielne zajęcia zawodowe jak lekarze, adwokaci itp.

Jak wspomnieliśmy wyżej podstawą wymiaru jest zysk średni, względnie zarobek osiągnięty w roku poprzedzającym podatkowym, to znaczy, że podatek procentowy od zysku opłaci się ze średniego zysku względnie zarobku za rok 1921.

O ile przedsiębiorstwo powstało dopiero w roku 1922, to mimo to będzie płacić powyższy podatek, jednakowoż tylko za tą ilość miesięcy, w których operowało, t. zn. jeżeli przedsiębiorstwo lub zajęcie podlegające podatkowi trwało mniej niż rok, to zysk oblicza się w stosunku do całego roku, przypadającą zaś od tej sumy zysku względnie zarobku kwotę podatku pobiera się w wysokości odpowiadającej ilości pełnych miesięcy w ciągu których wykonywano przedsiębiorstwo lub zajęcie.

Wynika z tego następujące:

a) jeżeli przedsiębiorstwo rozpoczęło prowadzenie interesu w przeciągu roku 1921, np. w marcu i po dziś dzień istnieje, to wówczas płaci podatek od zysku za rok 1921 za tę ilość miesięcy, w których interesa aż do końca roku prowadziło w stosunku do całego roku.

b) jeżeli jednakowoż przedsiębiorstwo powstało w roku 1922, np. w marcu, to wówczas także płaci podatek od zysku za czas od marca począwszy aż do chwili złożenia deklaracyi, w obydwu jednakowoż wypadkach podatek rozkłada się w stosunku do zysku całorocznego.

Przykład najlepiej to zailustruje:

Jeżeli obrót przedsiębiorstwa rozpoczętego dnia 15. stycznia 1922 roku do dnia 30 sierpnia 1922 roku wynosił np. 600.000 mkp., a zysk za ten czas stanowił 25 procent obrotu, czyli 150.000 mkp., to zysk miesięczny wyniesie wedle ustawy podatkowej 150.000 mkp. podzielone przez 7 i pół miesięcy, tj. 20.000 mkp. zaś roczny zysk 20.000 mkp. razy 12 miesięcy, tj. 240.000 mp. A zatem ponieważ przypada 4 procent od tej sumy na podatek, wyniesie podatek procentowy od zysku za 7 i pół miesięcy 5.600 mkp., zaś na cały rok 9.600 mkp.

Za średnią zyskowność danego przedsiębiorstwa uważa się zwyczajną dochodowość, jaką w normalnych warunkach przynosi dana grupa przedsiębiorstw lub zajęć, tj. ten zysk lub zarobek, jaki osiągany bywa zwyczajnie po pokryciu niezbędnych rozchodów, połączonych z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Podlegający bowiem opodatkowaniu zysk bierze się na podstawie średniej zyskowności. O ile jednakowoż właściciele wyrazili chęć opłacenia podatku według

rzeczywistego zysku, to wówczas muszą przedłożyć księgi handlowe. Jeżeli zakładem zarządza właściciel osobiście, albo przy współudziale członków rodziny to nie wolno potrącić sumę odliczoną na pensję lub wynagrodzenie tych osób. Jeżeli członkowie rodziny jednak nie są współwłaścicielami przedsiębiorstwa, a pracują w tem przedsiębiorstwie w miejsce i w charakterze najemnych pracowników, to można potrącić tytułem pensyi lub wynagrodzenia tych osób taką sumę, jaką płaci się zwyczajnie pracownikom obcym w podobnych przedsiębiorstwach. Za członków rodziny poczytuje się ojca, matkę, męża, żonę i pozostające z rodzicami w wspólności majątkowej dzieci i wnuki. W rodzinie zaś kupieckiej wszystkich członków rodziny, wpisanych do jednego świadectwa kupieckiego z głową rodziny. Wątpliwe i niepewne wierzytelności nie wolno potrącić o ile nie będą przedstawione dostateczne dowody jej utrzymania.

Celem skutecznienia wymiaru musi się złożyć deklaracyę w administracyi podatkowej (inspektoracie skarbowym).

W deklaracyi należy następujące wykazać:

1) Imię i nazwisko osoby, która wykupiła świadectwo przemysłowe.

2) Miejsce zamieszkania tej osoby,

3) Rodzaj i miejsce znajdowania się w okręgu podatkowym, zakładu handlowego lub przemysłowego i pomieszczenia składowego.

4) Cechy wskazujące zakres handlu a więc ilość pomieszczeń sklepowych, składów, roczne komorne, liczbę pomocników.

W przedsiębiorstwach przemysłowych liczbę i siłę czynnych maszyn i narzędzi, liczbę robotników i urzędników, płace zarobkowe itp.

5) Obrót osiągnięty w każdym zakładzie w danym roku podatkowym.

6) Według uznania deklarującego osiągnięty zysk za czas będący podstawą opodatkowania.

Obrót należy podawać w przedsiębiorstwach handlowych wedle sumy rocznego wpływu brutto ze sprzedaży towarów za gotówkę jak i na kredyt. W przedsiębiorstwach przemysłowych wartość brutto sprzedanych produktów.

Dla przedsiębiorstw przewozowych i wszelkiego rodzaju pośrednictwa handlowego roczny zarobek brutto. Na podstawie tak wypełnionej deklaracyi ustali dopiero komisja szacunkowa dochodowość wedle pewnej klasyfkacji dzieląc przedsiębiorstwa handlowe na hurtowne i detajliczne i drobne, oraz podług rodzajów, branż np. handel drzewem, zbożem, towarami fabrycznemi itp., te zaś znowu na grupy np. handel drzewem budowlanem, opałowem itd.

Przeciwko ustaleniu zysku służy prawo wniesienia reklamacyi do właściwej komisyi miejscowej od spraw podatku przemysłowgo.

Podatek procentowy od zysku wynosi:

od 40 tysięcy do 80 tysięcy 1 procent, od 80 tysięcy do 150 tysięcy 2 procent, od 150 tysięcy do 200 tysięcy 3 procent, od 200 tysięcy do 500 tysięcy 4 procent, od 500 tysięcy do 1 miliona 5 procent, od 1 miliona do półtora miliona 6 procent, od półtora miliona do 2 milionów 7 procent, powyżej 2 milionów 9 procent.

Pod adresem Adm. Podatków.

W naszem biurze prawnem przesuwa się w ostatnim czasie coraz to większa ilość podatników z nakazami zapłaty podatku dochodowego za rok 1921-szy. Rozpacz ogarnia nas, jak to w ostatnich czasach wymierzono całej falandze podatników podatki i to jeszcze do tego wedle stawki wprost monstrualnej. Jest prawdą: urząd podatkowy jest od tego, by co możliwe

---

LEOPOLD FROMOWICZ.

Nasze Podhale.

Nie zabieramy się do opisywania niebotycznych gór, uroczych dolin, dzikich puszcz leśnych, lekko wiatrem rozkołysanych, gibkich smreków, z ogromnym hukiem, bystro pędzących potoków i tej całej bosko-majestatycznej natury, której widokiem na Podhalu się napawamy, bo uczynili to już nasi poeci wielcy i myt tego cudu natury w całym szeregu dzieł nam uplastycznili.

Chcemy tylko zwrócić uwagę na to, co poza pięknem na Podhalu posiadamy. A posiadamy wiele —bardzo wiele i to skarbów natury nader drogocennych. Niestety zacietrzewieni waśniami wyznaniowemi , narodowemi lub partyjnemi nie umiemy tych skarbów dla dobra naszego, dla dobra całej Polski odpowiednio wykorzystać, ba — marnotrawimy je, nawet często w swej bezmyślności. Ogólny brak przedsiębiorczości, a gdy zjawi się kiedy jakaś zdrowa myśl, to żąda się przedwszystkiem przedłożenia metryki chrztu tej myśli — najzdrowsza myśl jest bez metryki chrztu wyszydzaną i wyśmianą, a gdy ma wszelkie dane do przyjęcia się, to brak jej wytrwałej energii i nieustępliwej woli. A jednak nie można ten lud podhalański o zupełny brak tych przymiotów pomawiać. Wystarczyło bowiem przypatrzeć się ile energii, godnej lepszej sprawy, zużyto na wyzyskiwanie zjeżdżających letników, ile to nieustępliwej woli ci potomkowie Janosika-zbójnika, o którym tu moc legend krąży, okazali przy śrubowaniu cen do najwyższej potęgi, biorąc miarę dla swych cen chyba ze swoich gór. A brać nasza literacka, szczególniej ta jej część, której oko jest bielmem nienawiści powleczone, nie widziała tej chuci zbrodniczej do wyzysku, ale głosiła „urbi et orbi“, że przyczyną szalejącej tu rok rocznie drożyzny są letnicy i kuracyusze Żydzi, którzy tu przyjeżdżają. A ludek ten, dziś suwerenny ludek tutejszy, śmiał się w kułak i coraz bardziej zdzierał „dutki“ z bezkrytycznego letnika, czy kuracyusza, zdążającego w te strony na wywczasy, a nagonkę przeciw Żydom rozumiał po swojemu. To też mniej lub więcej ortograficznie poumieszczane napisy na domostwach chłopskich głosiły, że „tylko się Chrześcijanom wynajmuje“.

Tego roku zawitała tu tylko znikoma część Żydów, przyjechali na Podhale tylko ci, których poważne okoliczności do tego zmusiły i oto na całej linji konsternacja — Podhale to teraz jeden wielki krzyk rozpaczy, wołający: „Pokoje do wynajęcia“. Z każdego rogu domu, z kżadego słupu przydrożnego, z każdego okna wystawowego, z każdej ławki na deptaku szczerzy do ciebie zęby wywieszka o różnym kształcie i kolorze, wychwalająca zalety odnośnej ilości pokoi do wynaję-

tylko ściągał, ale co za wiele, to nawet taki minister, jak p. Michalski przyznać musiał, że podstawa gospodarcza podatnika nie może być przez podatki podkopaną. My zaś stwierdzamy, że u nas istnieje moc podatników, którzy lojalnie płacili i płacą podatki, że jest wiele podatników, których zawierucha wojenna doszczętnie wyniszczyła, choć w aktach oni ciągle jeszcze figurują. Mogą to być notoryczni głodomorzy, mogła dewaluacja ich zupełnie zpauperyzować, Administracja podatków ma jednakowoż druki i wypełnia tylko rubryki, a jeżeli tacy podatnicy nie płacą, to od czegóżby był urząd egzekutorski?

Stawiamy kwestję jasno: Podatek dochodowy płaci się od dochodu, ale nie od tego, który tylko wegetuje i wysprzedaje resztki sprzętów domowych, by się utrzymać lub dostaje zapomogi od komitetów albo od członków rodziny z zagranicy. Także nie jest dochodem, jeżeli ktoś żyje z ostatniego grosza zaoszczędzonego. Chcemy, by to pojęcie o dochodzie, zaakceptowała Krakowska Izba Skarbowa i Administracya podatków. Robi się ludziom nieposzlakowanym, starym obywatelom ogromną krzywdę, jeżeli się im wymierza podatki, których nie są w możności zapłacić i zmusza się tych obywateli do nachodzenia urzędujących referentów skarbowych i członków komisji szacunkowych i niejednokrotnie do poniżania się. Czy ci obywatele zawinili, iż zniszczyła ich zawierucha wojenna, która z ludzi dawniej zamożnych zrobiła obecnie parjasów, a z paskarzy i lekkoduchów miljonerów?

My jesteśmy przyzwyczajeni do obywatelskiego traktowania spraw podatkowych i niejednokrotnie mieliśmy dowody, że i nasza Izba Skarbowa i Administracya Podatków jest owiana takim samym duchem. Poruszamy jednakowoż tę kwestję, gdyż jesteśmy przekonani, że Administracja podatków cofnie krzywdę wyrządzoną takiemi wymiarami obywatelom, gdyż nie uchodzi, by jeszcze ostatnie sprzęty domowe miały paść pod młotem egzekutora podczas licytacji. Również nie chcemy, by opinja publiczna wskutek takich nieporozumień albo nierozwagi nabierała ogólnikowego mniemania, że słabych i starych obywateli niszczy się podatkami.

To nie leży, jak my to wiemy, ani w intencji urzędów podatkowych, ani jego urzędników

cia. Z każdej niemal twarzy i ze spuszczonych nosów tych suwerenów wyczytasz hiobową wieść, „że ma jeszcze pokoje do wynajęcaʺ. A nie rzadko także można usłyszeć złowrogie przekleństwa, skierowywane pod adresem tych, którzy przez „odżydzanie“ sprawili, że ich pokoiki nie są wynajęte i — jakby mszcząc się na tych „rozwojowcach“ chłop nietylko, że ceny nie obniżył, ale podniósł ją dziesięciokrotnie, często nawet stokrotnie.

Zachodzi teraz uzasadnione pytanie, jaka będzie wymówka, usprawiedliwiająca tegoroczną, zastraszającą drożyznę. Czyż zatem nie czas jeszcze na ocknięcie się?

Z roku na rok zdajemy egzamin naszej dojrzałości przed zagranicą, a co roku jest gorszą cenzura, — brak zaufania do nas obniżył naszą notę obiegową, a temu obniżeniu się wartości naszej marki tylko my sami winni jesteśmy. Bo miast imać się pracy i wykorzystać bogactwa natury, jakiemi łaska Boża nas obdarzyła, stwarza się samolubstwo, żądne łatwego żeru. Szantażystom i spekulantom ułatwia się wyzysk — ludziom dobrej woli kładzie się kłody pod nogi. Bo też stanowczo za wiele ludzi rzuciło się na ten łatwy żer ciągnienia zysków z letników, szukających koniecznego wywczasu. Wszak znalazłoby się tu dość pewniejszej zbożniejszej pracy. Pięknie opiewane, podhalańskie lasy obfitują tu we wielką ilość owoców leśnych, których się nie sieje, nie sadzi a jednak zbiera — są to maliny, poziomki, brusznice, jagody, ostrężnice itp. Ale jak zbiera się te dary boże? Zamiast racjonalnie ujętej gospodarki zbioru, umożliwiającej tworzenie wzorowego przemysłu i handlu przetworami wszystkich owoców natury, obliczonego na wielką skalę, toleruje się u nas gospodarkę rabunkową, z której jednostki przejściową i często wątpliwą korzyść mają. Lwia część tych owoców ginie marnie, gnijąc na miejscu, lub stanowiąc paszę dla zwierząt. A gdy pomyślimy, że nie byłoby po miastach tak wielkiego, we znaki się dającego głodu opałowego w zimie, gdyby tutaj wielką ilość przez wichry nałamanych gałęzi i drzew, które niezbierane po lasach gniją i pruchnieją racjonalnie i systematycznie zbierano? Wytwórnie, jakie tutaj napotykamy ujawniają dyletantyzm i są parodją tego, co zagranicą, zwłaszcza na zachodzie, przemysłem się nazywa. A przecież umiejętnie prowadzony taki przemysł przetwarzania owoców leśnych na soki, marmolady, konfitury, konserwy, likiery, nawet na wino swojskie dałby tysiącom ludności stały i trwały zarobek. Grzyby i rydze, których tu niezliczona moc rośnie umożliwiłyby stworzenie u nas, prócz konserw i marynatów nieznanego przemysłu słynnych przypraw do zup, na wzór Maggi'ego. Niezliczona ilość rodzai ziół leczniczych daje również możność stworzenia przemysłu

R. P.

Za dużo — za mało.

Za dużo chłop płaci podatków,
Za mało wpłaca kupiectwo, mówi Izba skarbowa.
Za dużo mamy ustaw,
Za mało się w nich kto wyznaje,
Za dużo u nas alkoholu,
Za mało za to wstrzemięźliwości,
Za dużo u nas się gada,
Za mało się robi.
Za dużo jest wszędzie kandydatów,
Za mało zdolnych.
Za dużo u nas jest „patrjotów",
Za mało zdolnych do ofiar.
Za dużo u nas dni kwiatka,
Za mało kontroli.
Za dużo u nas pieniędzy,
Za mało za nie kupi.
Za dużo u nas urzędników,
Za mało wydajna jest ich praca.
Za dużo brudu na każdym kroku,
Za mało mioteł, któreby chciały czyścić.
Za dużo „kupców nowych",
Za mało fachowców.
Za dużo u nas znachorów waluty,
Za mało lekarzy.
Za dużo u nas „mecenasów sztuki",
Za mało inteligentów.
Za dużo u nas „urzędów policyjnych",
Za mało służby bezpieczeństwa.
Za dużo konsumujemy ministrów,
Za mało „uznajemy" ich pracę.
Za dużo u nas analfabetów,
Za mało „oświeconych".
Za dużo u nas wyznawców „Liberum veto",
Za mało republikanów-demokratów.
Za dużo piszą u nas endecy za dolary,
Za mało za ruble carskie.
Za dużo drukujemy „mareczek",
Za mało mają pokrycia.
Za dużo u nas doktrynerów,
Za mało realistów.
Za dużo u nas szowinizmu nacjonalistycznego,
Za mało zrozumienia potrzeb kulturalnych i innych nacji.
Za dużo karczemnego tonu w Sejmie,
Za mało odpowiedzialności suwerenów przed historją.
Za dużo fanfaronady na każdym kroku,
Za mało szczerości.
Za duże dźbło widzimy w oku konkurenta,
za mało belek we własnem.
Za dużo u nas amatorów cudzej własności,
Za mało u nas poszanowania prawa i własności
Za dużo żąda czynszu kamienicznik,
Za mało atoli płacą „biedni" lokatorzy.
Za dużo przywozimy,
Za mało wywozimy.
Za dużo się u nas próżnuje,
Za mało produkuje.
Za duży deficyt kolejowy,
Za mały porządek.
Za dużo u nas Rozbojowców i pogromczyków,
Za mało obywateli o poczuciu konieczności współżycia.

farmaceutycznego, u nas również mało znanego. A dział przemysłu drzewnego sam prosi się o wprowadzenie go na właściwe tory. Poza tartakami, przygotowującymi budulec i materjał dla wytwórń mebli i warsztatów artystyczno-rzeźbiarskich, możnaby tu stworzyć wytwórnie gotowych domów mieszkalnych, na wzór zagranicy, a troska, jaka nas ogarnia na samą myśl o wzrastającym braku mieszkań z łatwością dałaby się usunąć. Ponadto możnaby z odpadków i obrzynków drzewa, pochodzących z wyżej wymienionych wytwórni, stworzyć także u nas nieznany, olbrzymi przemysł zabawek dziecinnych, ołówków, obsadek do piór itp. przedmiotów. A nawet z igiełek drzew szpilkowych i innych roślin dałoby się stworzyć wytwórnie pierwszorzędnych perfum. A dla tych wytwórni możnaby bardzo dobrze tu na miejscu fabrykować skrzynie i skrzyneczki, które są dla każdego przemysłu niezbędne. Dalej mamy celulozę na wyrób papieru, którego brak dotkliwie odczuwamy. Byłoby tu również pole do działania dla działu chemicznego, który u nas zupełnie leży odłogiem, mamy tu bowiem nadmiar żywicy i minerałów różnych. A teraz przejdźmy do najważniejszego czynnika, mianowicie do chowu bydła, który nie jest obcym ludności tutejszej, bo od wieków trudniła się ona chowem bydła, owiec i baranów, ale jakież i tu wykazuje się zaniedbanie, Niema wprost mowy o jakimkolwiek racjonalnem postępowaniu w tym kierunku, bo chów bydła zmniejsza się rok rocznie ileże nie rentuje się wobec łatwych zarobków, które ludność tutejsza osiąga od letników. A przecież podniesienie chowu bydła stworzyłoby znowu cały szereg działów nowego przemysłu. I tak dla wełny przędzalnie i tkalnie sukna, dla mięsa wytwórnie konserw, dla jelit wytwórnie strun dla instrumentów muzycznych, dla rogów wytwórnie guzików i innych przedmiotów rogowych, dla mleka wielkie przetwórnie mleczne, serownie itp. Możnaby jeszcze całe tomy pisić, chcąc wyliczyć wszystkie działy przemysłu, jakieby tutaj stworzyć można było. Chcemy na zakończenie tylko wspomnieć jeszcze o racjonalnem ujęciu siły wodnej, potoków gorżkich, które swoją siłą popędową karmiłyby wspomniane wytwórnie, dając przytem w całem Podhalu światło elektryczne.

Takie uprzemysłowienie części Polski, która ma wszelkie dane po temu, aby przebogaty teren jej odpowiednio wyzyskano, poprawiłoby zaraz naszą notę obiegową — podniosłoby ją nawet do rzędu not najwyższej wartości. By módz to stworzyć trzeba aby wszyscy bez wyjątku, bez różnicy na metrykę chrztu do pracy nad uprzemysłowieniem stanęli.

Oto inicjatywa, jaką ludowi naszemu zamiast jadu i nienawiści dać należy.

Przesilenie polityczne i gospod.

Obecne przesilenie polityczne odbija się fatalnie na życiu gospodarczem Polski. Wszelkie zamierzenia w kierunku uzdrowienia naszego zdezorganizowanego gospodarstwa i budżetu stały się z chwilą przesilenia politycznego zupełnie iluzoryczne. Zasadniczą podstawą zdrowych stosunków gospodarczych jest zaufanie obywateli do czynników rządzących w państwie. Niestety Sejm nasz i warcholstwo, jakie panuje w Sejmie zaufanie to zupełnie dobiły, tak że niewiadomo w jaki sposób z błędnego koła obecnych stosunków wyjdziemy.

Marka polska wskazuje najlepiej, iż również zagranica w zdrowe nasze stosunki polityczne i gospodarcze nie wierzy. Wskazuje ona także, że i wewnątrz państwa odłamy gospodarcze przyjmują z wielkim sceptycyzmem wszelkie poczynania naszych rządów w kierunku uzdrowienia finansów państwa, jakoteż samego gospodarstwa, Gdy we wrześniu ubiegłego roku ustąpił minister Steczkowski i objął tekę ministra finansów p. Michalski, nastąpiło pewne uspokojenie. Zdawało się, że wówczas skończyły się czasy dezorganizacji i że przecież będziemy się liczyć z pewną tendencją podniesienia naszych stosunków gospodarczych. Niestety! Okazało się, że przesilenie gospodarcze nadal istnieje, że jednakowoż oparte ono na przesileniu politycznem tem bardziej straci wszelkie podstawy do przezwyciężenia obecnych anormalnych stosunków.

Faktycznie też barometr giełdowy wskazuje, że przesilenie to przybiera niestety charakter długotrwały. Chętnie składamy na ołtarzu naszej młodej skarbowości daniny, podatki, które niejednego zupełnie zniszczyły. Społeczeństwo czyniło to w tem przeświadczeniu, że podobnie, jak ono zupełnem zaparciem się swoich indywidualnych interesów złoży podatki, daniny itp., podobnie czynić to będą u nas czynniki kierujące, zwłaszcza Sejm. Jednakowoż widzimy, iż wprawdzie od społeczeństwa żąda się wiele zaparcia, że jednakowoż ci, którzy tylko patrjotyzm mają na ustach, sami soim hasłom nie chcą wierzyć, skutkiem czego cała nasza praca roczna nad uzdrowieniem żyia gospodarczego i skarbu państwa stała się za jednym zamachem zupełnie bezpodstawną.

Skarb Państwa można uzdrowić wyłącznie tylko zwmnożeniem wytwórczości krajowej. Ci teoretycy, którzy sądzą, iż uzdrowić można skarb Państwa przez podatki, a więc czysto względami fiskalnemi, ci teoretycy nie znają życia, a obecne stosunki u nas panujące zadały ich twierdzeniu kłam. Cóż z tego, że społeczeństwo u nas przyjmuje na siebie coraz silniejsze ciężary, gdy dochód społeczny na skutek fatalnej naszej gospodarki zupełnie się nie powiększył, przeciwnie nawet zmalał. Podobne prowadzenie państwa musi z natury rzeczy doprowadzić w konsekwencji do fatalnych następstw.

Dlatego nie poraz pierwszy wskazujemy, że o ile na zewnątrz nie cieszymy się żadnem znaczeniem, jeśli Polska jako kraj bogaty nie może ze swego bogactwa niczego wydostać, to jedyną przyczyną jest nieszczęśliwy wprost u nas układ stosunków społecznych, warcholstwo, brak wszelkiego zrozumienia i poczucia państwowego ze strony tych, którzy stale mają pełne usta przesad patrjotycznych.

My obecnie mamy już dość tego warcholstwa! Społeczeństwo woła o nawrót do stosunków normalnych. Jesteśmy święcie przekonani, że ponad głowy naszych patrjotycznych warchołów ludność poda sobie ręce, gdyż praktyka życiowa jest silniejszą od fantazji przewódców. Stałe przesilenia zatruwały bezwzględnie naszą chęć do pracy. Przesilenie polityczne musi u nas utrwalić przesilenie gospodarcze.

Najbardziej cierpi na tem kupiectwo, które skutek takiego przesilenia ani kalkulować ani prowadzić odpowiednio handlu nie może. Demagodzy ukują kiedyś z tego sofizmat — iż nie sejm, ale kupiectwo winne jest przesileniu gospodarczemu.

Pamiętajcie!

1) Drożyzna żywności się potęguje,
2) Towar drożeje,
3) Waluta katastrofalnie spadła,
4) Podatków nowych mamy jeszcze wiele zapłacić (od zysków, dochodowy, obrotowy),
5) Elektryka i gaz podrożały,
6) Czynsz będzie znacznie podwyższony,
7) Węgiel i frachty kolejowe podrożeją,
8) Kredyt jest niedostępnie drogi,
9) Zakład ubezpieczeniowy żąda 1 procent od zarobku handlowców za ubiegłe półrocze,
10) Kasa chorych podwyższy opłaty,
11) Należy do kas skarbowych wpłacać podatek od zarobku wypłaconego handlowcom,
12) Ministerstwo skarbu zapowiada znaczne podwyższenie podatku przemysłowego,
13) Wiedeńskie i niemieckie towary znacznie podrożały,
14) Poświęcić należy codziennie 10 godzin na studjowanie neurastenicznych ustaw i rozporządzeń podatkowych, które się na nas sypią, jak z rogu obfitości.

Odgłosy prasy.

W „Przeglądzie Gospodarczym" zamieszczono memorjał Związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem, wystosowany do Rady Ministrów, podczas jej pobytu w Łodzi. Przemysł łódzki skarży się na trudne położenie, w jakiem się obecnie z powodu braku gotówki znajduje, oraz na to że zmuszony jest obecnie płacić procenta z przed czasów wojny za wierzytelności zagraniczne, które jeszcze przed wojną zaciągnął. Przemysłowcy łódzcy żądają, by wierzytelności te zostały nałożone na Niemcy z powodu tego, że ci wywieźli maszyny podczas okupacji.

Z drugiej strony żalą się przemysłowcy na fakt, że część maszyn znajduje się w rękach Rządu polskiego który odebrał je od uciekających z Kongresówki Niemców i nie zwrócił je dotychczas właścicielom. W sprawie kredytu żądają przemysłowcy udzielenia przez PKKP w silniejszym stopniu redyskontu weksli przemysłowych, powołania do życia na gruncie łódzkim Izby rozrachunkowej (Clearingu), oraz utworzenia oddziału PKO w Łodzi. Dalej żądają, by w miejcowościach gdzie PKKP nie ma oddziałów, odnośna Kasa pożyczkowa posługiwała się Urzędami skarbowemi.

Wreszcie wskazują na nieracjonalny sposób powiększenia opłat stemplowych, które obciążają ogromnie przemysł, na zupełnie fałszywe stosowanie podatku obrotowego, na pobierane 12 procent podatku od prądu elektrycznego, oraz podatku od węgla na rzecz miasta, co w niedwuznaczny spsób obciąża przemysł i handel, co wywołuje drożyznę.

Żądają, by amortyzacja nieruchomości i ruchomości przemysłowych następywała wedle prawdziwej wartości, które nasze ustawy podatkowe nie dopuszczają, albowiem nakazują amortyzować tylko w stosunku fikcyjnym, nierealnym, wedle wartości książkowej, i to tylko w części przed wojną niezamortyzowanej.

(Z redakcji: Motywa podane przez przem. łódzkich, pokrywają się w zupełności z motywami, któreśmy podnosili w szeregu artykułów naszego pisma).

Z Rzeszowa.

Za inicjatywą prezesa rzeszowskiego Stowarzyszenia p. Jakóba Ungara odbyła się dnia 9 lipca 1922 roku, wielkie zgromadzenie kupców, któremu przewodniczył p. Jakób Ungar, celem zaprotestowania co do powziętej uchwały rady gminnej miasta Rzeszowa w myśl której gmina powyższa upoważnioną została do poboru 0·2 procent podatku od obrotu, jako dodatek do podatku przemysłowego, jakoteż 25 procent podatku zarobkowego i 15 procent od lokali i mieszkań na rzecz gminy.

Zgromadzenie zagaił p. Sperber, który przedstawił zgromadzonym dzisiejsze ciężkie położenie kupiectwa rzeszowskiego, a w szczególności zwrócił uwagę w jak wysokim stopniu dotyka powyż wspomniana uchwała dodatkowego podatku z obrotu barki kupiectwa rzeszowskiego.

Następnie po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos p. Dr. Feiwel, p. Eisenberg, p. Fischman, p. Fischer, p. Amkraut, p. Sporn i inni uchwalono następujące rezolucje:

1) Zgromadzeni kupcy w Rzeszowie domagają się stanowczego od prezydjum magistratu przedłożenia na najbliższej radzie gminnej, załączonego protestu, aby ta uchyliła powziętą uchwałę co do 0'2 procent podatku obrotowego na rzecz gminy, — która w wysokim stopniu krzywdzi stan materjalny kupiectwa.

2) Zgromadzeni proszą przewodniczącego p. Jakóba Ungara, aby raczył porozumieć się ze stowarzyszeniem kupców chrześcijańskich w Rzeszowie, celem zupełnego solidaryzowania się z powyższą rezolucją i wysłania do prezydjum magistratu wspólnej delegacji, celem wręczenia protestu, co też wspólnie uczynili.

Kronika.

Dnia 20. bm. zmarł członek Wydziału Gremjum Ajentów handlowych błp. Maurycy Vorzimmer, osierociwszy żonę i dwoje dzieci.

Zmarły cieszył się wśród grona Kolegów ogólną sympatją i Wydział Gremjum odczuwa boleśnie stratę jednego z najgorliwszych członków Wydziału.

Stroskanej Rodzinie zasyła na tej drodze Przełożeństwo Gremjum wyrazy najgłębszej kondolencji.

Cześć Jego pamięci!

DNIA 24 bm. odbyło się żałobne posiedzenie Wydziału Gremjum Ajentów handlowych, na którem przewodniczący p. Loria podniósł zasługi Kolegi i członka Wydziału, błp. Maurycego Vorzimmera.

Wydział uchwalił na znak żałoby nie obsadzać wolnego krzesła po błp. zmarłym przez 6 miesięcy, oraz wyrazić stroskanej Rodzinie osobiście przez Prezydjum tj. przez pp. Loriego i Süssera wyrazy współczucia.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców przyłącza się do uchwały Wydziału Gremjum Ajentów handlowych i tą drogą wyraża Wydziałowi Gremjum i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

* * *

W ubiegłym tygodniu ukończyła pracę komisja rekursowa od podatku zarobkowego, i z zadowoleniem konstatujemy, że wnioski komisji rekursowej znajdywały pełne zrozumienie u p. Dyr. Izby Skarb. Gregera.

Deklaracje do podatku proc. od zysku należy złożyć do dnia 15 sierpnia br. w Administracji podatków.

DO ABONENTÓW Z PROWINCJI!

Mimo otrzymanego upomnienia cały szereg kupców drogą ponownie o wyrównanie przez P. K. O. zaległości.

Koszta w ostatnich czasach wzrosły do tego stopnia, że musimy się, nie chcąc wstrzymywać wysyłki jeszcze raz u P .T. Abonentów upomnieć. Sądzimy, że każdy kupiec uważać będzie za swój obowiązek, jeśli zaległości natychmiast wyrówna.

Bezpośrednią zbiorową ekspedycję pakietów

Z WIEDNIA DO POLSKI

Bielska-Krakowa-Lwowa-Warszawy

Podjęło międzynarodowe biuro transportowe

Józ. J. Leinkauf Tow. Akc.

Centrala: Wiedeń I. Helferstorferstr. 9.

Filje: Kraków, ul. św. Gertrudy 4. Lwów, ul. Słowackiego 18.
Łódź, ul. Piotrkowska 45. Warszawa, ul. Królewska 35.

Korzyści przesyłki pakietów przez zbiorowy ruch pakietowy firmy LEINKAUF ilustruje najlepiej następ. tabela porówn.:

	Taryfa firmy Leinkauf				Pocztowa taryfa			
	1 kg.	5 kg.	10 kg.	za każde dalszych 10 kg.	1 kg.	5 kg.	10 kg.	wyższa waga
normalne pakiety	700	1100	2200	2000	1600	1800	2900	nie dozwolona
przestrzenne pakiety	1400	1700	3200	3000	2150	2450	4100	

Warunki firmy Leinkauf	Warunki poczty
1. Dopuszczalna waga bez ograniczenia. 2. Powziątki można w dowolnej wysokości ustanowić. 3. Ubezpieczenie każdej wartości dozwolone, 4. Transport w bezpośrednio biegnących plombowanych wagonach zbiorowych bez przeładowania po drodze.	1. Dopuszczalna waga za szt. 10 kg. 2. Powziątki są niedozwolone. 3. Ubezpieczenie tylko do K. 1,000.000 za pakiet dopuszczalne. 4. Kilkakrotne przeładowanie po drodze.

Kosztowności i drogocenne towary w myśl austr. taryfy towarowej część I, rozdział B, ustęp B-VI. oblicza się jak pakiety przestrzenne.

NALEŻYTOŚCI UBOCZNE.

Za wartości do K. 1,000.000·— należytość wartościowa wraz z należytością odprawy na podstawie taryfy pocztowej (za każde K. 30.000·— K. 50·—).
Za wartości ponad K. 1,000.000·— 5‰ Prowizja powziątkowa 1½% oprócz kosztów przekazania. Należytość odbiorcza K. 300·— za pakiet.

WARUNKI PRZEWOZOWE.

Pod względem opakowania i adresowania obowiązują przepisy pocztowe.

Pakiety oddaje się w biurze wiedeńskiem I., Helferstorferstrasse Nr. 9. albo odbiera się je na podstawie poprzedniej umowy.

Zamiast listu przesyłkowego wystarcza zwykle zlecenie z zapodaniem wartości, celem ubezpieczenia transportu, które oddaje się równocześnie z pakietami a przy odbiorze wręcza się woźnicom. Aby w ostatnim wypadku kontrolę umożliwić, uprasza się o przesłanie pocztą do naszego biura miejskiego kopii zlecenia, którą jako taką oznaczyć należy. Do zlecenia należy załączyć fakturę w oryginale dla oclenia. Wagę wszystkich pakietów ustala się w biurze miejskiem. Należytość uiszcza się z góry.